

W Teatrze im. Osterwy

Janusz Lubelski 10.11.1992 r.

Nasz „Człowiek z La Manchy”

*„Śnić sen, najpiękniejszy ze snów,
Iść w bój, w imię cierpień i krzywd
i nieść ciężar swój ponad siły.
Iść tam, gdzie nie dotarłby nikt..”*

Ten song może śpiewać tylko jeden bohater - Don Kichot z La Manchy powołany do życia przez Cervantesa, a przeżywający nowy przypływ sławy za sprawą światowego musicalu.

„Człowiek z La Manchy” z muzyką Mitcha Leigha, librettem Dale’a Wassermana i piosenkami Joe Daricena w przekładzie Antoniego Marianowicza i Janusza Minkiewicza doczekał się premiery na podanej ostatnio na musicalowe zakusy scenie lubelskiego Teatru im. Osterwy.

Reżyserem mającego premierę 11 listopada spektaklu jest Andrzej

Rozhin - zarazem autor plastycznej koncepcji całości, niezmiernie ponoć udanej i intrygującej. Znakomity kostiumolog - Ewa Żylińska, choreograf - Jacek Tomasik, asystent scenografa Ireneusz Salwa i kierownik muzyczny - Mieczysław Mazurek współpartnerują w tworzeniu tego muzycznego widowiska.

Główne role to w tym spektaklu wielkie wyzwanie i odpowiedzialność. Była silna konkurencja przy obsadzaniu kluczowych partii. Nie wiemy jeszcze który z dwóch Don Kichotów - Maciej Polaski czy Zbigniew Pudzianowski walczyć

będzie z wiatrakami na premierze. Spektakl szykuje daleko więcej niespodzianek, dla tych którzy wybiorą się do teatru. (f)